**Małopolskie Kuratorium Oświaty dyscyplinuje rodziców i szkoły, które zrezygnowały z edukacji zdrowotnej?**

**KRAKÓW, 15.09.2025 – W Małopolsce narasta konflikt wokół edukacji zdrowotnej. Małopolskie Kuratorium Oświaty, kierowane przez dr Gabrielę Olszowską, prowadzi działania, które dyrektorzy szkół i rodzice mogą odebrać jako formę nacisku.**

**Kuratorium poleciło szkołom organizację spotkań z rodzicami, aby "zachęcić" ich do zapisania dzieci na nieobowiązkowe lekcje, z których w wielu miejscach masowo rezygnowano.**

**Dwa oblicza kuratorium**

Sytuacja jest szczególnie widoczna w gminie **Czarny Dunajec**, gdzie w 15 szkołach, głównie wiejskich, niemal wszyscy rodzice wypisali dzieci z edukacji zdrowotnej. W odpowiedzi na te decyzje, kuratorium zaleciło dyrektorom zorganizowanie specjalnych spotkań informacyjnych.

Jednocześnie, jak podaje portal Wirtualna Polska, kuratorium zapowiada **kontrole w szkołach**, które w odpowiedzi na rozporządzenie minister edukacji **Barbary Nowackiej**, zdecydowały się sfinansować z budżetu gminy dodatkową godzinę religii. W gminie Czarny Dunajec na ten cel przeznaczono 700 tysięcy złotych, a zajęcia te nazywane są "katechezą", by ominąć formalne przeszkody.

**Rodzice mają inne priorytety**

**Marcin Ratułowski**, burmistrz gminy Czarny Dunajec, podkreśla, że decyzje rodziców odzwierciedlają lokalne priorytety. — „Rodzice uważają, że nasze dzieci mniej potrzebują edukacji zdrowotnej, bo nie mamy problemu z otyłością czy brakiem aktywności” — mówi Ratułowski, dodając, że na Podhalu dzieci mają wiele zajęć dodatkowych, takich jak basen czy karate.

Mimo że wicekurator **Artur Pasek** twierdzi, że "decyzja rodziców jest suwerenna i nikt w nią nie ingeruje", działania kuratorium w połączeniu z planowanymi kontrolami są odbierane przez wielu jako forma **dyscyplinowania** i wywierania presji.

**Czy edukacja zdrowotna jest konieczna?**

Spór wokół edukacji zdrowotnej uwypukla rosnące napięcia między konserwatywnymi społecznościami a liberalną polityką Ministerstwa Edukacji. Wicekurator Pasek uważa, że przedmiot jest **konieczny** ze względu na współczesne zagrożenia, takie jak hejt czy problemy ze zdrowiem psychicznym, jednak burmistrz Ratułowski i rodzice z Czarnego Dunajca mają inne zdanie.

Wyniki analiz, które kuratoria i Ministerstwo Edukacji Narodowej mają przeprowadzić po 25 września, pokażą, jak duże jest rzeczywiste zainteresowanie nowym przedmiotem w całej Polsce. Wstępne sygnały z innych miast, w tym z Warszawy, sugerują, że frekwencja na tych zajęciach jest bardzo niska.

źródło: https://wiadomosci.wp.pl/